

## Ograniczanie zadłużania się samorządów to wylewanie dziecka z kąpielą

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 13, luty 2011 00:00

Rafał Rudka

Odłony: 2508

---

Zdaniem Pracodawców RP, planowane przez resort finansów ograniczenie możliwości zadłużania się samorządów będzie miało negatywne skutki dla całej gospodarki.

Propozycja Ministerstwa Finansów, by wprowadzić ustawowe limity deficytu dla samorządów pojawiła się po serii alarmujących doniesień prasowych o ich coraz poważniejszym zadłużeniu. Jednocześnie samorządowe długi zaliczają się na poczet zadłużenia sektora publicznego, które zbliża się do poziomu 55 proc. PKB. Gdyby próg ten został przekroczony, niezbędne byłyby istotne cięcia wydatków. Rząd nie chce do tego dopuścić. Stąd chęć objęcia wydatków samorządów kontrolą, której do tej pory były pozbawione. Zdaniem Pracodawców RP zmiana jest jednak zbyt daleko idąca i oznacza wylanie dziecka z kąpielą.

Istniejący już limit zadłużenia samorządów wynosi 60 proc. dochodów. Wprowadzenie sztywnych limitów deficytu jednostek samorządu w stosunku do dochodów – 4 proc. w roku 2012, 3 proc. w roku 2013 do 1 proc. w roku 2015 – wyhamuje niezbędne dla rozwoju gospodarczego inwestycje infrastrukturalne. - *Rozumiemy potrzebę stabilizacji finansów publicznych, jednak oszczędności należy szukać przede wszystkim w wydatkach budżetu państwa* – podkreśla ekspert Pracodawców RP, Piotr Wołejko.

Zadłużenie samorządów to głównie inwestycje w infrastrukturę. Można je określić mianem "dobrego zadłużenia", ponieważ pieniądze wydane dzisiaj mają się zwracać w bliższej bądź dalszej przyszłości. Samorządy nie przejadają tych funduszy. Co więcej, zadłużenie jednostek samorządu terytorialnego w III kwartale 2010 roku wyniosło zaledwie 6 proc. zadłużenia sektora publicznego. Widać więc wyraźnie, że resort finansów szuka cięć nie tam, gdzie są one potrzebne.

- *Pomysł resortu finansów uderzy przede wszystkim w te samorządy, które dotychczas prowadziły bardziej konserwatywną politykę finansową i nie przeprowadzały zbyt wielu inwestycji. Jeśli planowane zmiany wejdą w życie, bardziej oszczędni zostaną ukarani i nie będą w stanie zmodernizować infrastruktury oraz zbudować nowej* – podkreśla Piotr Wołejko. Przypomina jednocześnie, że to w latach 2011-2013 samorządy miały najbardziej skorzystać z unijnych dotacji. Teraz odgórny limit wydatków uniemożliwi wykorzystanie tych środków. - *W świetle przewidywanego ograniczenia funduszy strukturalnych w nowej perspektywie finansowej na lata 2013-2020 może to oznaczać utratę wyjątkowej szansy rozwojowej* – dodaje Piotr Wołejko. Nagłe drastyczne cięcia wydatków samorządów spowodują istotne zmniejszenie rynku zamówień publicznych. W bezpośredni sposób przełoży się to na przedsiębiorców, których usługi nie będą już potrzebne.

Zdaniem Pracodawców RP odpowiedzią na wciąż ogromne potrzeby inwestycyjne samorządów może być partnerstwo publiczno-prywatne. Pozwala ono ograniczyć udział finansowy podmiotów publicznych. Promując to rozwiązanie należy podkreślić, że nadal wymagany jest udział środków publicznych. Dlatego Pracodawcy RP sprzeciwiają się arbitralnym ograniczeniom wydatków samorządów.

Źródło: [www.pracodawcyrp.pl](http://www.pracodawcyrp.pl)